

Obserwowanie ptaków

Czy chcesz wiedzieć, co ci przeleciało nad głową? Dlaczego samice są „brzydsze” od samców? Czy potrafisz korzystać z lornetki? Czy chcesz się poczuć na spacerze jak bezkrawny łowca?

1. Dlaczego w WMM?

Ptaki inspirowały wielu ludzi, których dzieła znajdują się w muzeach. Są bardzo zróżnicowaną, a zarazem dostępną częścią świata przyrody.

W warsztatach świątników, których kłódkę prezentujemy w WMM, nie było wcale cicho...

Ptaki oznaczają wiele herbów i godeł, można je znaleźć na obrazach i rzeźbach. Dramatyczna historia ciężkowickiego gadożera i egzotyczne piękno kraski wystarczyłyby jako powód do zajęcia się ptakami w ramach portalu. Jednak dopiero gdy sami przyłożymy do oczu lornetkę i skupimy wzrok na niezauważanych na co dzień detalach ptasiego upierzenia, możemy poczuć radość obserwacji, której nie mogą zastąpić żadne poradniki i świadectwa z drugiej ręki.

2. Po co obserwować ptaki?

Żeby się nie nudzić na spacerach. Żeby dowiedzieć się, kto przylatuje do karmnika na naszym balkonie. Bo to szkoła uwagi. Bo z tymi wszędobylskimi stworzeniami, które „nie sieją i nie orzą”, wiąże się wiele tajemnic...

3. Jak korzystać z tych ćwiczeń?

Zobacz filmy, a potem... Najlepiej zaopatrzyć się w lornetkę i atlas. Nauczyć się ich używać: poznać budowę atlasu, sprawdzić, jak z niego korzystać (w każdym atlasie znajdują się odpowiednie wskazówki). Wyjść z domu i przyjrzeć się najbliższym ptakom, albo poszukać miejsc, gdzie jest ich sporo: nad rzeką czy stawem, na śmietniku.

4. Co dalej?

O swoich obserwacjach można informować organizacje zajmujące się ochroną ptaków. Można dołączyć do stowarzyszeń miłośników ptaków, wybrać się na wspólną obserwację w teren.

5. Najczęściej zadawane pytania – odpowiada ornitolog Wojciech Solarz

1. Czy to prawda, że ptaki mają puste kości?

Tak. Ptaki mają tak zwane kości pneumatyczne, co zmniejsza ich ciężar, a to jest ogromna zaleta przy lataniu.

2. Czy ptaki mają taką samą temperaturę ciała jak ludzie? Czy mogą mieć gorączkę?

Mają o kilka stopni wyższą temperaturę, oscylującą w okolicach 40 stopni, zależnie od gatunku. Gorączka to fizjologiczna odpowiedź wszystkich stałocieplnych zwierząt na stan zapalny – ptaki też mogą zaniemóc.

3. Czy jajko rośnie najpierw w brzuchu ptasiej samicy, czy od razu znajduje się w gnieździe albo kurniku?

Yyy..., nie wiem, czy dobrze rozumiem. Jest tak, że żółtko formuje się w jajniku, potem wędruje jajowodami. Jeśli kura pozwoli się dogonić kogutowi, to tu następuje zapłodnienie. Tak czy inaczej, w czasie dalszej wędrówki w jajowodzie żółtko jest otaczane białkiem, a potem taką pergaminową błoną i w tej fazie jest już w macicy, gdzie powstaje skorupka. Na końcu jajo ląduje niestety w kloace... Dlatego lepiej je przemyć przed spożyciem. A z kloaki – następuje poród, czyli zniesienie.

4. Wiadomo, że gęsi gęgają, a kury gdaczą. Jakie inne odgłosy wydają ptaki?

Ooo. To szeroki temat.

Głos żurawi to klangor.

Cietrzew ciuciuszyka, głuszcak szlifuje, kukułka kuka, kogut pieje, wróbel ćwierka, kos gwiżdże, dzięcioł stuka, kląskawka kląska, wrona, gawron i kruk krakają, kawka krzyczy „kaw”, kulik krzyczy „kulik”, turkawka „turrr”, a dudek „ududud”, bąk buczy, gołąb grucha.

Poza tym są trele, terkoty, syczenie, świergot itd., itp.

5. Gdzie można usłyszeć słowika i skąd wiadomo, że to on?

W różnego rodzaju niewielkich zadrzewieniach i zaroślach, przy skraju lasu, ale nigdy nie w środku kompleksu. Słowik jest rdzawy i szary. Oba mają śpiew skomplikowany i naprawdę niełatwo go opisać. Ale jak się zna głosy każdego z gatunków, łatwo odróżnić, który śpiewa. Słowik szary każdą zwrotkę kończy „suchym trelem”, czymś w rodzaju krótkiego „trlllllllll”.

6. Słyszę ptaka i nie wiem, co to za ptak. Jak mogę się dowiedzieć?

<http://www.naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news,395196,ornitolodzy-ucza-jak-rozrozniac-ptasie-glosy.html>

Jakbym siebie słyszał.

7. Czy łabędzia nie boli zakładanie obrączki?

Obrączki na nogę – nie. Ani łabędzia, ani żadnego innego gatunku. Średnica obrączki jest precyzyjnie dopasowana do grubości nogi każdego gatunku, więc nigdy nie jest za ciasna ani za luźna.

Obroża na szyję – też nie. Tu też średnica jest precyzyjnie dobrana, a wrażenie, że obroża jest za ciasna wynika z tego, że pióra są miękkie i „okrywają” obrożę, co wygląda tak, jakby się obroża wpijała w szyję. Trochę jak z opaską na głowę, na którą opadają włosy.